GŁOS POMORSKI

Nr. 128 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. 201 198. **Miejsce płatności wykonania Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 3-go czerwca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

I. Zjazd Katolicki w Tczewie.

(Od własnego korespondenta.)

Tczew, 1 czerwca.

W sobotę, dnia 31 maja przybyli do Tczewa Ks. Kardynał Prymas Dalbor, Ks. biskup Rosentreter, Ks. sufragan diecezji chełmińskiej Klunder, Ks. arcyb. Root, delegat apostolski z Gdańska i delegat apostolski z Górn. Śląska. Towarzyszyli im b. minister Wybicki i wojewoda Dr. Wojda.

Po powitaniu na dworcu udano się w pochodzie do kościoła farnego, gdzie Ks. bisk. Rosentreter zaintonował „Veni Creator", a ks. prałat Sawicki wygłosił kazanie.

O godz. 4 odbyło się pierwsze plenarne zebranie w wielkiej sali Domu Miejskiego. Zagaił obrady prezes Ligi Katolickiej b. minister Wybicki.

Marszałkiem Zjazdu wybrano p. senatora Janta-Połczyńskiego, wicemarszałkami zaś pp. Jackowskiego, prezesa Okr. Sąd. Starogardzkiego oraz p. Wilgę, mistrza krawieckiego z Tczewa i szereg sekretarzy. Po przemówieniu marszałka wygłosił mowę powitalną Ks. Bisk. Rosentreter, udzielając na zakończenie błogosławieństwa apostolskiego.

Następnie przemówił Jego Eminencja Ks. Prymas, podkreślając łączność diecezji chełmińskiej. Jako sufragani metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej przemawiali jeszcze Ks. arcyb. Root i delegat apostolski Hlond, pp. Wojewoda, generał Skierski z Torunia, Starosta, Burmistrz i Prezes Komitetu Zjazdowego Ks. Bączkowski.

Zjazd zagaił następnie Prof. Uniwersytetu Poznańskiego p. Gantkowski i wygłosił referat na temat „Rola katol. w Polsce obecnej doby z uwzględnieniami Pomorza".

„O znaczeniu bractw i tow. kościelnych w dobie obecnej" mówił ks. dziekan Dembek z Grudziądza. (Streszczenie referatów podamy następnie.)

Na tem skończono plenarne posiedzenie.

Nastąpiły obrady związków, poczem o 7.30 na wielkiej sali Domu Miejskiego zespół Towarzystwa św. Cecylji z Pelplina odegrał sztukę „Król a Biskup".

Tak na plenarnem posiedzeniu jak i na przedstawieniu sala nabita była słuchaczami.

Dodać należy, że Tczew na 1-szy ten Zjazd Katolicki przybrał szatę godną znaczenia Zjazdu, co zaznaczyło się specjalnie w niedzielę podczas uroczystego nabożeństwa polowego na Rynku oraz na popołudniowem pochodzie, który ciągnął się przeszło godzinę ulicami miasta, odznaczał się mnóstwem chorągwi i sztandarów.

Ze wszystkich prawie miejscowości Pomorza przybyły liczne delegacje oraz często całe Towarzystwa.

Mszę polową odprawił Ks. Kardynał Prymas w asyście Księży prałatów Kłosa i Krzyszkiewicza i innych. Kazanie wygłosił Ks. proboszcz Kupczyński z Garcz. „Mszę łacińską" Gruberskiego odśpiewał chór katedralny z Pelplina pod batutą Ks. prof. Dreszlera.

Uroczyste nabożeństwo dla dzieci celebrował we farze Ks. biskup sufragan Klunder, a kazanie wygłosił Ks. prob. Fitkau z Pucka.

Przedpołudnie wypełniły obrady poszczególnych związków.

O godz. 1 popoł. odbył się w Strzelnicy wspólny obiad, w którym wzięli m. in. udział Ks. Kardynał, biskupi i przedstawiciele miasta.

O godz. 3 popoł. odbyło się drugie plenarne zebranie, któremu przewodniczył prezes Sądu Okr. p. Jackowski. Referat na temat „Nasze domagania katolickie w stosunku do Państwa" wygłosił Ks. kanonik Prądzyński z Poznania, a Profesor Pohlmann z Wejherowa mówił na temat „Czego od nas domaga się młodzież katolicka". Referat swój zakończył rezolucją, którą przyjęto.

O godz. 5 odbył się wspomniany wyżej pochód manifestacyjny ze Starego Miasta na Nowe Miasto, któremu dostojnicy kościelni i przedstawiciele władz przypatrywali się z balkonu Domu Miejskiego. Przed kościołem na Nowem Mieście wygłosił kazanie Ks. prob. Wysiński z Torunia. Manifestację zakończył wspólny śpiew „My chcemy Boga".

Wieczorem, po powtórnem przedstawieniu „Król a Biskup" odbył się raut w Strzelnicy, na którym byli obecni tak samo jak na obiedzie Ks. Kardynał wraz z arcybiskupami i biskupami, przedstawicielami władz, organizacji, towarzystw itd.

Bill amerykański o imigracji zagraża pokojowi całego świata.

Paryż, 31. 5. (Pat.) Japoński ambasador upoważnił agencję Havasa do ogłoszenia następującego telegramu z Tokio:

Członkowie gabinetu w dniu 28 maja zebrali się na nadzwyczajne posiedzenie i postanowili przedłożyć rządowi Stanów Zjednoczonych następujący oficjalny protest: Japonja więcej niż 10 lat wykonywała ściśle przepisy o ograniczeniu imigracji japońskiej do Ameryki, zgodnie z konwencją.

Stany Zjednoczone na podstawie nowego billu o imigracji zniosły powyższą konwencję i całkowicie zakazały imigracji Japończyków do Ameryki. Jest to jawne uchybienie przepisom traktatu handlowego pomiędzy Japonją i Ameryką, jakoteż układom, zawartym podczas konferencji waszyngtońskiej.

Ambasador Hanihara po przedłożeniu protestu tego rządowi amerykańsk. otrzyma urlop i powróci do kraju. Po posiedzeniu gabinetu japoński minister spraw zagranicznych baron Matsuri oświadczył wobec dziennikarzy, iż ostateczne przyjęcie billu o imigracji do Ameryki może niekorzystnie wpłynąć na ukształtowanie stosunków pokojowych w całym świecie.

Rzekomy zamach na Pana Prezydenta Rzpltej — kaczką dziennikarską.

Warszawa 31. 5. (Pat.) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w niektórych pismach warszawskich o zatrzymaniu na terenie województwa lubelskiego niejakiego Teodora Ossowskiego i związanemi z tem pogłoskami o rzekomym zamachu na pociąg, którym miał jechać p. Prezydent Rzeczypospolitej, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia okazało się, iż żadne tego rodzaju zamierzenia nie miały miejsca. Ossowski po wyjaśnieniu wszystkich szczegółów, związanych z jego pobytem na terenie województwa lubelskiego, został zwolniony z aresztu przez władze sądowe.

ZANIEPOKOJONY GDAŃSK.

Na złodzieju czapka gore.

Gdańsk, (A. W.) Socjalistyczny „Danziger Volkstime" podaje wiadomość o pogłoskach, jakie krążyły kilka dni temu w Gdańsku w związku z przejazdem przez wolne miasto szefa sztabu generalnego polskiego generała Stanisława Hallera. Nacjonaliści niemieccy zaczęli szerzyć pogłoski, jakoby do Gdańska przybył miał generał Józef Haller, łącząc z tem różne kombinacje i obawy. Organ socjalistów obecnie rozprasza te obawy prostując, iż chodziło tu o przejazd szefa sztabu generalnego, który przejeżdżał przez Gdańsk w drodze powrotnej z Francji.

Czesi o reformie finansowej.

Praga, (A. W. Pilzońska gazeta „Ceski Dennik" zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której autor z uznaniem zdaje sprawę z reformy finansowej, przeprowadzonej w Polsce i życząc szczęśliwego doprowadzenia sanacji do końca, wyraża przekonania, że uzdrowienie skarbu polskiego jest korzystne i dla najbliższego sąsiada Polski — Czechosłowacji.

Coolidge za utrzymaniem armji amerykańskiej.

Waszyngton, 31. 5. (Pat.) Coolidge, przemawiając tu z okazji „Memorial Dey" oświadczył, że utrzymanie armji lądowej i marynarki jest konieczne w celach obronnych. Ideałem byłoby, gdyby wszystkie narody zawarły konwencje w sprawie ograniczenia zbrojeń. W końcu swego przemówienia Coolidge przemawiał za przyłączeniem się St. Zjednoczonych do międzynarodowego stałego trybunału sprawiedliwości.

Jak żydzi opanowują powoli Pomorze.

Grudziądz, 1 czerwca.

Uświadomienie polskiego ogółu co do istoty niebezpieczeństwa żydowskiego, zawdzięczając planowej i konsekwentnej akcji, prowadzonej przez tow. „Rozwój", posuwa się szybkimi krokami naprzód, a miarą skuteczności tej akcji jest coraz większa wściekłość żydowstwa nietylko naszego, ale i międzynarodowego i bezsilna jego złość przeciw Polsce.

Uprzytomnijmy sobie choćby ostatnie noty dyplomatyczne Rosji i Niemiec i równoczesne wystąpienie grupy „francuskich uczonych" pod batutą prof. Boscha-żyda węgierskiego. Te jednoczesne wystąpienia chociaż napozór z różnych płynęły źródeł, w rzeczywistości miały jednego inicjatora — żyda.

Takie i temu podobne wystąpienia powinny być dla nas tylko zachętą do dalszego konsekwentnego zwalczania żydowstwa, być wskazówką, że broń wybrana przez nas, t. j. hasło rozwojowe: „Swój do swego", jest doskonałą bronią przeciwko żydom i wskutek jej użycia robi im się u nas ciasno, coraz ciaśniej. Już dochodzą nas wieści radosne, że handlarze żydowscy w Wilnie potrochu zbierają manatki i coraz liczniej wynoszą się z Polski, w czem powinniśmy im dopomódz tem ściślejszym bojkotem handlu żydowskiego, tem szerszem stosowaniem hasła rozwojowego. Stąd wynika, że kto temu hasłu się sprzeniewierza, kto nie stosuje go w życiu skrupulatnie, jest sprzymierzeńcem żydowskim, idzie przeciwko własnemu Narodowi, przeciwko Ojczyźnie.

Wiemy, że stolica nasza, Warszawa, liczy blisko pół miljona żydów. Czy się kto z nas, czytelnicy, zastanawiał nad tem, z czego to mrowie żydowskie się utrzymuje, kto daje mu do życia środki? Na Nalewkach i wogóle w całej warszawskiej dzielnicy żydowskiej egzystuje niezliczone mnóstwo małych zakładów rzemieślniczych, krawieckich, kapeluszniczych, szewckich, introligatorskich, drobnej konfekcji itd. itd. Otóż, unikając wszelkiemi sposobami płacenia patentów, świadectw handlowych, banderoli i podatków, żydzi mają wobec tego możność produkować i sprzedawać swe wyroby taniej, niż rzemieślnik polski, który, jako lojalny obywatel, podaje rzetelnie władzom skarbowym wysokość swych dochodów, rejestruje warsztat pracy, wykupuje patenty i świadectwa, płaci podatki. Żydzi za pomocą swych ruchliwych i sprytnych agentów reklamują i rozpowszechniają we wszystkich zakątkach kraju swe wyroby, ustępując je taniej wskutek czy to przeszmuglowania surowca, potrzebnego do wyrobu fabrykatów, czy fałszowania etykiet i znaków fabrycznych, banderoli itd., czy to zresztą, jak powiedziałem, uchylenia się od opłat należnych Skarbowi, a nasi kupcy nie zastanawiając się nad istotą i źródłem swej względnej taniości żydowskich towarów, chętnie je nabywają, a następnie rozpowszechniają wśród polskiej klijenteli. Jak jedni tak i drudzy na stawiane zarzuty, że popierają przemysł i handel żydowski, mają gotową odpowiedź: towar żydowski jest tańszy, — ale żaden nie zastanowi się nad źródłem owej taniości, nad tem, że jest ona tylko skutkiem zbrodni popełnionej względem Skarbu. Żydom, że oszukują, dziwić się nie można, boć cała ich etyka handlowo-społeczna oparta jest na talmudzie, jawnie zachęcającym do oszukiwania i wyzyskiwania gojów, natomiast dziwić sie trzeba tej bezgranicznej głupocie gojów, którzy, bądź co bądź, są już dostatecznie uświadomieni co do istoty i roli, jaka żydowstwo odgrywa wśród chrześcijańskich społeczeństw, a więc i wśród nas, a jednak dają się oszukiwać i wyzyskiwać, popierają żydów, dają im możność rozwijania i wzmacniania się liczebnie i ekonomicznie i to na swoją i Ojczyzny zgubę.

Zastanówmy się nad powyższem, rodacy, a może wtenczas nie będziecie siebie i innych oszukiwać oklepanem zdaniem, że żydowskie towary są tańsze od polskich. Dla przykładu, jak żydzi potrafią obejść obowiązujące przepisy, dam fakt, zaobserwowany na kilku ostatnich targach w Grudziądzu. Początkowo zjawiła się na targu rodzina żydowska, pochodząca widocznie z

Kongresówki, gdyż żydówa miała, zwyczajem tamtejszych żydów, ogoloną głowę, przykrytą peruką, żyd — typowy okaz — dla uśpienia czujności policji bez chałatu. Po co przyjechali? A oto żyd skupuje w niewielkiej ilości masło, jaja, ptactwo itp. produkty, rozdaje następnie pomiędzy członków rodziny, którzy natychmiast giną wśród publiczności i każdy na swą rękę odsprzedaje na poczekaniu otrzymane od żyda artykuły, oczywiście z zarobkiem. Po chwili wraca, otrzymuje od żyda nową porcję, znów sprzedaje, zarabia i tak w ciągu całego targu. Po skończonej „pracy“ mają w kieszeni pokaźną zarobioną na głupich gojach sumę, z której żyd nie zapłacił ani świadectwa handlowego, ani podatku dochodowego, a magistrat nie otrzymał podatku komunalnego. W rezultacie żyd się śmicje ze wszystkich, których nabrał na „kawał“. Ostatni targ już miał dwie takie żydowskie rodziny, co najlepiej świadczy, że „interes“ jest dobry. Małuczko, a dojdziemy do tego, że na targu można będzie cośkolwiek nabyć tylko od pośrednika-żyda.

W interesie Skarbu i społeczeństwa jest, aby władze miejskie jaknajprędzej ukróciły ten nielegalny proceder żydowski.

Inż. K. Domański.

Co piszą w Anglji o Polsce.

Angielski miesięcznik polityczno-ekonomiczny „The New Revue“ zamieścił ostatnio p. t.: „Odrodzenie Polski“ artykuł, w którym na wstępie zaznacza:

„Polska, jako państwo odrodzone, powstała w trudnych warunkach, wywołanych przez wojnę światową i jest ustawicznie przedmiotem żywych komentarzy wszystkich dzienników angielskich, które roztrząsają jej znaczenie polityczne i jej ustawy ,wygłaszając często opinje niegruntowne, a nawet fałszywe. Dziedziny polityki Polski, jej przemysłu i finansów rozpatrywane są w świetle angielskich metod, tradycji i interesów, nikt jednak nie stara się wyjaśnić przyczyny różnych faktów, które z punktu widzenia angielskiego wydają się niezrozumiałe“.

W tym celu autor charakteryzuje warunki powstania Polski, jej zniszczenia przez okupację niemiecką, zachwianie równowagi finansowej przez wojnę z bolszewikami, poczem szczegółowo omawia przeprowadzone w Polsce reformy administracyjne i położenie ekonomiczne Polski, przechodzi do omówienia systemu podatkowego, oszczędności, oraz wprowadzenia nowej waluty i dodatnio ocenia równowagę finansową Państwa. Przytoczywszy następnie cyfry budżetu ostatnich miesięcy oraz szereg danych, dotyczących produkcji węgla, żelaza, jak również wywozu cukru, autor przytacza opinję angielskiego attache wojskowego w Warszawie, który jest zdania, iż angielskie koła handlowe zamało zwracają uwagę na zacieśnienie stosunków handlowych polsko-angielskich, które po ustaleniu normalnej waluty w Polsce i stabilizacji budżetu przyczynić się winny do rozwoju handlu transytowego między Europą a Rosją, dla których Polska stanowi doskonały łącznik.

Co do przyszłości Polski, artykuł kończy się przytoczeniem opinji p. Fr. de St. Phalle, wiceprezesa „Baldwin Locomotive Works“ w Filadelfji; który po powrocie oświadczył co następuje:

„Wiem, że Polska w przyszłości stanie się jednym z najbogatszych i najbardziej wpływowych państw kontynentu. Polska w życiu handlowem zajmuje pozycję strategiczną między Wschodem a Zachodem i jest jednym z filarów niezbędnych wielkiemu gmachowi Europy współczesnej.

Kłamstwa żydowskie.

(PRZEMÓWIENIE POSŁA ŁABĘDY W ODPOWIEDZI NA WNIOSEK POSŁA ŁAŃCUCKIEGO NA POSIEDZENIU SEJMU DN. 27. V. 24.

Wysoka Izbo!

Chcę kilka słów powiedzieć o zgłoszonym tutaj wniosku posła Pryłuckiego. Zacznę od tego, na czem skończył poseł Pryłucki. My się nie boimy mówić z tej Trybuny prawdy, jak nie myślimy ukrywać rzeczy, ani bronić się przed Komisją i Śledztwem. Musimy sobie jednak wyprosić, ażeby wmawiano w nas coś, co jest nieprawdziwem. Jako poseł miasteczka zaczepionego i obwinionego stwierdzić muszę, że wszystko to, co napisał p. poseł Pryłucki w swoim wniosku od początku do końca jest kłamstwem (p. Pryłucki: Pan sam kłamie — wstydź się pan). (Marszałek: P. poseł Łabęda użył pod adresem posła Pryłuckiego wyrazu kłamie, przywołuję go do porządku, posła Pryłuckiego, który zareagował w ten sam sposób pod adresem posła Łabędy, również przywołuję do porządku). — Nie poraz pierwszy jesteśmy świadkami, że wogóle z każdej sprawy nasze mniejszości narodowe, a szczególnie żydzi, chcą zrobić wielką sprawę, kóra niétylko, że w Polsce będzie rozbrzmiewała, ale pójdzie za granicę, a nawet do Ligi Narodów. Nawet nieszczęście, jakie spadło na Polskę w postaci powodzi, żydzi chcą wyzyskać przeciw Polsce i chcą ukuć broń przeciw Polsce, rzekomo uciskającej żydów, chociaż przecie tej powodzi Polacy nie spowodowali. Jeżeli chodzi o samą sprawę, to miała ona następujący przebieg. Dn. 27 marca nietylko Nowy Dwór ale i wszystkie miejscowości, leżące ponad Wisłą, Narwią i innemi rzekami, zostały dotknięte nieszczęściem — powodzią. To, z czego p. Pryłucki robi zarzuty, tego nie robiono z nienawiści do żydów, ale było tylko spowodowane chęcią ratowania. Dlatego też z tego miejsca przedewszystkiem wyrazić muszę podziękowanie i uznanie dla władz wojskowych, policji i straży ogniowej za obronę i gorliwość,, z jaką zajęły się właśnie żydami. Nie mogę więc przyjąć oświadczenia p. Pryłuckiego, jakoby wojsko urządzało polowanie oraz jakoby wyciągało ludzi śpiących do roboty. Rzecz się miała tak: Wtedy kiedy miasto było zalane, kiedy groziła przerwa w komunikacji, bo tor kolejowy i szosa były bardzo uszkodzone, a wojsko, policja i straż ogniowa musiały nieszczęśliwych ratować, i oświetlać w nocy miasto, wtedy żądano od kilkudziesięciu żołnierzy, żeby jeszcze naprawili tor i szosę. Kiedy wezwano i brano ludność chrześcijańską, nie wyłączając nikogo, ludność chrześcijańska chętnie usłuchała wezwania, pracując dzień i noc, natomiast żydzi na zew odpowiedzieli: nie pójdziemy! Jeżeli ma być równouprawnienie, to — zdaje się — że nie powinni byli tak odpowiedzieć a zastosować się do wezwania. Wojsko żadnych nadużyć nie robiło, nikogo nie aresztowano, nikogo nie bito, i z łóżek nie wyciągano. Muszę stwierdzić, że żydzi symulowali pobicie. Kilkudziesięciu żydów chodziło z obwiązanemi rękoma, co mogą stwierdzić tamtejsi lekarze.

Proszę Panów, jeżeli chodzi o sam wniosek, który został ogłoszony, stanowczo się temu wnioskowi sprzeciwiam i oświadczam się przeciwko nagłości tego wniosku, a równocześnie wyrażam jeszcze raz podziękowanie naszemu wojsku, a szczególniej dowódcy obozu warownego Modlin, p. pułk. Malewiczowi oraz policji i straży ogniowej za szczególną opiekę, jaką otoczono ludność zagrożoną.

Sprzeciwiam się nagłości tego wniosku.

Z posiedzeń Rady Ministrów.

Warszawa, 31. 5. (PAT). Rada Mnistrów w dniu 30-go maja powzięła uchwałę w sprawie poruczenia ministrowi skarbu opracowania projektu ustawy, regulującej jednolicie dla całej Rzpltej system dawania koncesji, wypływających z wprowadzenia przez rząd monopolów państwowych, oraz sprzedaży i wyszynków napojów alkoholowych. W październiku 1923 r. opracowanie projektu ustawy, regulującej jednolicie system nadawania koncesyj, uchwała Rady Ministrów poruczyła Ministrowi Spraw Wewn.. Ministerstwo Skarbu ze swojej strony żądało, aby koncesjonowana sprzedaż artykułów monopolowych pozostała i nadal przy władzach skarbowych. Z tych powodów oraz z uwagi, że spirytus ma być objęty monopolem państwowym, ministerstwo spraw wewnętrznych uważa, że nowy projekt ustawy leży w kompetencji ministerstwa skarbu

Warszawa 31. 5. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 bm. powzięła uchwałę w sprawie uzupełnienia przez Prezydenta Rzeczypospolitej atr. 20 konwencji handlowej między Polską a Francją z lutego 1923 r. przez dodanie 3-go ustępu o brzmieniu następującem: „Od dnia uprawnomocnienia się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. wprowadzającego zrewidowanie taryfy celnej do dnia 10-go września br. włącznie, konwencja niniejsza może być wypowiedziana każdego dnia i wygasa w miesiąc po wypowiedzeniu. Ułatwi to niewątpliwie przeprowadzenie negocjacji nad rewizją umowy handlowej, które rozpoczną się w Paryżu, po ogłoszeniu zrewidowanej taryfy, pozostawiając negocjatorom większą swobodę ruchu.

Warszawa, 31. 5, (PAT). Rada Ministrów na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła ustawę o poborze przez skarb Państwa akcyj nowych emisji. W wypadkach, gdy nowe emisje akcyj spółek akcyjnych wypuszczone zostały z zastrzeżeniem pierwszeństwa prawa poboru dla akcjonarjuszy spółki, skarb państwa uprawniony będzie na równi z akcjonarjuszami spółki do wykorzystania prawa poboru akcji nowej emisji za akcjonarjuszy, którzy ze swego prawa poboru nie skorzystali. Przywilej powyższy służyć będzie skarbowi wyłącznie w stosunku do tych spółek akcyjnych, które zostały założone przed 1 lipca 1914 r. O ile minister skarbu prawa poboru nie wykona, względnie wykona go tylko częściowo, zarząd spółki akcyjnej z resztą akcji nowej emisji postąpi w myśl obowiązujących przepisów.. Właściciele akcji, którzy w terminie prekluzyjnym z przyczyn uzasadnionych prawa swego do poboru akcji nowych emisji nie wykonali, będą mogli w ciągu lat pięciu od daty zamknięcia subskrypcji wystąpić z żądaniem odstąpienia im tych akcji, do których poboru uprzednio byli uprawnieni i które nabył dla siebie skarb państwa w wykonaniu zastrzeżonego w tej ustawie przywileju. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do emisji akcji już ukończonycho, o ile akcje nowej emisji względnie świadectwa czasowe nie zostały wydane akcjonarjuszom.

Herriot o Polsce.

Paryż, 31. 5. (Pat.) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej Herriot oświadczył na wstępie, iż zdaje mu się ,że Polska jest zaniepokojona dojściem do władzy rządu demokratycznego we Francji.

Niepokój ten — stwierdził Herriot — jest zupełnie bezpodstawny. Demokracja francuska ożywioną była zawsze najlepszemi uczuciami dla Polski. W czasie wszystkich rewolucji we Francji podnoszone było hasło wolności Polski.

Ja sam — oświadczył Herriot — w czasie wojny pracowałem całą duszą dla odbudowy Polski. Zresztą Polska była zawsze krajem demokratycznym. Osobiście interesowałem się bardzo działalnością ministerjum oświecenia publicznego w Polce — mówił Herriot — i z całą satysfakcją mogę podnieść wspaniałe rezultaty, osiągnięte przez Polskę w dziedzinie demokratyzacji nauczania.

Co się tyczy słynnej odezwy przeciwko białemu terorowi w Polsce, odezwy, pod którą figuruje mój podpis, stwierdzam, że podpisaliśmy ją w przeświadczeniu, że spełniamy czyn humanitarny, biorąc w obronę swobody opinii, jak to partja nasza czyniła zawsze we Francji. Bronimy jednak jedynie wolności myśli, a nie przestępstw przeciwko obowiązującym ustawom. Każdy taki przestępca zasługuje na sprawiedliwą karę i nie mieliśmy bynajmniej zamiaru protestować przeciwko zarządzeniom władz polskich w tych sprawach.

Zapytany o sprawę uznania sowietów, Herriot oświadczył, że osobiście ożywiony jest jaknajlepszemi intencjami w stosunku do narodu rosyjskiego. Szczegóły uznania rządu sowieckiego obchodzić będą przyszłą radę ministrów.

Herriot pragnie zawarcia pokoju z Rosją i sądzi, że będzie to wielką przysługą dla Polski. Pokój wschodniej Europy nie jest bynajmniej jeszcze ustalony; pozostaje ona pod ciągłą groźbą wojny, czego przykładów dostarcza Litwa. Dlatego też przypuszczam — mówił Herriot — że konsolidacji pokoju będzie najlepszą przysługą, jaką oddać możemy Polsce, która pozbawiona granic naturalnych, jakie posiada np. Czechosłowacja, musi dążyć do ustalenia ze swymi sąsiadami wschodnimi normalnych stosunków, które byłyby gwarancją pokoju.

Zapytywany następnie o sprawę nowego gabinetu, Herriot odpowiedział, że przy obecnej sytuacji politycznej nie odmówi podjęcia się misji utworzenia nowego ministerjum, jeśli tylko widzieć będzie przytem możliwość działalności pożytecznej dla kraju i zgodnej z jego poglądami. Co się tyczy pogłosek o zamierzonych gruntownych zmianach personelu dyplomatycznego, który to zamiar był mu przypisywany, Heriot stwierdził, że wiadomości te są zupełnie bezpodstawne, gdyż zmiana idei nie pociąga bynajmniej za sobą zmiany ludzi, którzy raczej sami zdolni są zmieniać poglądy. Dojście radykałów do władzy nie jest bynajmniej oznaką anarchji. Radykali są zwolennikami porządku i jako tacy stosować się będą ściśle do konstytucji zarówno w dziele tworzenia nowego rządu, jak i w rozwiązaniu kryzysu na stanowisku prezydenta republiki.

W zakończeniu Herriot zapewnił przedstawiciela P. A. T. o głębokich sympatjach dla Polski, z którą pragnie szczerze współpracować nad ustaleniem pokoju na całym świecie.

Z Francji.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Partja komunistyczna zwróciła się do socjalistów zjednoczonych z propozycją zrzeczenia się przez socjalistów współpracy z partjami burżuazyjnemi i utworzenia wspólnego frontu.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Izby, mające charakter czysto formalny trwało godzinę. Obrady zagaił nastarszy wiekiem deputowany Pinard, który w przemówieniu swojem oświadczył, że Francja otrzyma odszkodowanie, jednakże pod warunkiem utrzymania ścisłego porozumienia ze sojusznikami i uzyskania aprobaty ze strony Ligi Narodów. Poruszywszy sprawę trudności finansowych, mówca wyraził się, że można patrzeć w przyszłość z ufnością dzięki bogactwom naturalnym kraju, jakoteż zaletom moralnym i intelektualnym narodu francuskiego. Wspominając dalej o wniosku komunistów, domagającym się odroczenia posiedzeń izby do chwili ustąpienia prezydenta Milleranda, deputowany Pinard nazwał ten wniosek antykonstytucyjnym i absolutnie nie nadającym się do przyjęcia, zwłaszcza, że rezultaty wyborów nie są dotychczas uprawnomocnione.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Dziś o godz. 10.30 Poincare wręczył Millerandowi dymisję gabinetu. Wyjeżdżającemu z pałacu Elizejskiego premjerowi publiczność zgotowała gorącą owację.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Jeszcze przed wręczeniem dymisji gabinetu, Millerand na wniosek Poincarego podpisał rekret, realizujący przeprowadzenie oszczędności w rozmaitych departamentach ministerjalnych w ogólnej sumie 400 miljonów franków.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Kongres francuskiej partji socjalistycznej przyjął jednogłośnie wniosek Renaudela, polecający wszystkim członkom partji zwalczać każdy gabinet, któryby przyjął tekę z rąk Milleranda.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Grupa radykalno-socjalistyczna jednogłośnie uchwaliła, że niemożliwa jest wszelka współpraca z Millerandem. Podczas dyskusji Briand opuścił posiedzenie.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Na plenarnem zebraniu grupy lewicowej przyjęty został jednomyślnie wniosek Herriota, wystawiający kandydaturę Painlevego na przewodniczącego Izby deputowanych.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Następne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się dnia 3 bm.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Stronnictwo radykalno-socjalistyczne przyjęło jednogłośnie wniosek, stwierdzający, że prezydent Millerand wykroczył poza ramy konstytucji, w następstwie czego nowo utworzona większość nie może go darzyć zaufaniem. Herriot przyłączył się do wniosku, sprzeciwiając się jednak zakazowi lewicy co do przyjmowania mandatu z rąk prezydenta Milleranda, przyczem dodał, że pragnie zachować swobodę działania na wypadek powołania go przez Milleranda.

Paryż, 1. 6. (Pat.) Na plenarnem posiedzeniu przedstawicieli kartelu lewicy postanowiono przyłączyć się jednogłośnie do wniosku radykalno-socjalistycznego.

Litwa niezadowolona z relacji niemieckich.

Kowno, 31. 5. P. T. Rząd litewski wręczył rządowi niemieckiemu notę werbalną w sprawie opublikowania w prasie niemieckiej szeregu artykułów, zwracających się przeciw Litwie, jak naprzykład o domniemanej ucieczce litewskiego ministra finansów Petrulisa. Pomimo zdementowania tych pogłosek, redakcje pism niemieckich nadały im szkodliwy dla Litwy charakter. Rząd litewski zwraca uwagę, że podobna kampanja prasowa, sprzeciwiająca się interesom obu państw, może być szkodliwa dla przyjacielskich stosunków, panujących między Litwą i Niemcami, oraz żąda, aby przedstawicielstwo niemieckie w Kownie zwróciło uwagę swego rządu na tę kampanję i starało się jej przeszkodzić.

Przedstawiciel niemiecki w Kownie natychmiast zwrócił się do Berlina popierając żądanie rządu litewskiego.

Węgiel górnośląski zdobywa rynki zagraniczne.

Berlin, 1. 6. (Pat.) „Rheinisch-Westf. Ztg.“ donosi, że węgiel górnośląski zdobywa sobie coraz szersze rynki w zachodnich granicach Rzeszy niemieckiej.

Na granicach zagłębia Ruhry węgiel górnośląski kosztuje tyle, co nadreński i westfalski. We Frankfurcie nad Menem, gdzie sprowadzono dotychczas węgiel z Nadrenji, obecnie węgiel górnośląski kosztuje od 2—3 marek na tonie więcej, niż tonna węgla nadreńskiego

Jeszcze Polska nie zginęła...

Hymn ten narodowy, który przez sto kilkadziesiąt lat był dla całego narodu źródłem niezłomnej wiary, że Polska jeszcze nie umarła, —

ta święta pieśń legjonowa, która rozpalała w duszy narodu płomień miłości Ojczyzny i krzepiła naszą moc i energję aż do dnia odzyskania wolności, —

te skromne, a jednak tak potężne zwrotki wymodlone zostały

przez Pomorzanina Józefa Wybickiego

urodzonego w powiecie kościerskim, w pobliżu stolicy Kaszub polskich, Kościerzyny.

Pomorzanie!

Obowiązkiem naszym świętym jest uczcić i pieśń tę przodownika i pieśniarza tego żarliwego przez pomnik, pomnik choć skromny, jak skromną jest ta ziemia kaszubska piaszczysta, która Go zrodziła, ale pomnik, który złożą wszystkie serca pomorskie szczerze polskie, krystalizując w nim i wdzięczność swemu wielkiemu Rodakowi i przysięgę, że wierne pozostaną tej pieśni:

„J e s z c z e P o l s k a n i e z g i n ę ł a
P ó k i m y ż y j e m y!“

Cegiełki po 5, po 10 i po 25 złotych prosimy przesłać na konto „Pomnik Wybickiego“ do „Banku Powiatowego w Kościerzynie“ przekazem pocztowym lub przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto Banku Powiatowego nr. 200 798.

Odsłonięcie pomnika ma nastąpić w dniu Trzeciego Maja 1925 r. Pospiech zatem konieczny, prosimy więc nie zwlekać z ofiarami, żeby pomnik mógł być na przewidziany termin wykończony:

Za komitet:
K o w a l s k i, starosta.

Komitet Opieki nad żołnierzem.

Młodość Mistrzu jest rzeźbiarką,
Co wykuwa żywot cały,
Choć przeminie sama szparko,
Cios jej dłuta wieczno-trwały.

Grudziądz, 1 czerwca 1924 r.

Gdy młodzież jest zdrowa i dzielna, przed narodem musi się otwierać przyszłość jasna, promienna. Cóż może znaczyć ubóstwo, społeczne niewyrobienie, brak naturalnych granic, a nawet nieprzyjaźne sąsiedztwo, gdy w narodzie jest wola i rozmach oraz krzepka i bujna chęć życia?

Lecz, skoro młodzież zaczyna się psuć, gdy ona moralnie albo fizycznie niszczeje, wówczas siła państwa jest tylko pozorna, wówczas naród nieuchronnie ku upadkowi podąża. A zatem pierwszą troską, najważniejszym obowiązkiem, który nam dbałość o jutro narzuca, jest pamięć o młodem pokoleniu; od wychowania młodzieży zależy los kraju, zależy los państwa.

Żaden zawód, żadna warstwa społeczeństwa nie pozostaje bezczynna, dla wszystkich typów i kategorji młodzieży coś się czyni lub usiłuje czynić.

A nasz żołnierz polski?

Przywykliśmy jeszcze z czasów przedwojennych patrzeć na żołnierza pod zaborami — mówił w ub. piątek oficer oświatowy kpt. Lipiński w Hotelu Warszawskim — jak na narzędzie w obcych rękach, które nam ma wyrwać to co najdroższe, co najświętsze w duszach polskich. I słusznie patrzeliśmy tak na wojsko ówczesne. Jednakowoż dzisiaj, po uzyskaniu wolności narodowej, żołnierz nasz polski jest czemś świętem w narodzie. jest jednostką, która rozpala dusze nasze polskie. którą opiekować się życzliwie — jest najświętszym obowiązkiem tych, których obowiązkiem — chwilowym może — nie jest oddawanie swych sił dla obrony kraju.

W wojsku naszem przebywają setki tysięcy ludzi młodych, silnych. zdrowych, do życia się rwiących. Wojsko w swych kadrach trzyma najdzielniejszą, najdorzalsza część młodzieży. prawdziwy kwiat — fizycznie mówiąc — narodu. Cóż tedy uczyniono dla tych setek. tysięcy chłopaków? Dla nich istnieją tylko koszary! Niestety nasz żołnierz, któregośmy w pierwszych latach swobody i r. 1920 pod Warszawą kwiatami obsypywali który opływał wówczas w zbytkach — bo niebezpieczeństwo wisiało nad krajem — dzisiaj po swej pracy nie odpoczywa w ojczystej zagrodzie, jak to z tęsknotą śpiewał w okopach i na żmudnych marszach. Dzisiaj brak mu tego ciepła, tej opieki społeczeństwa. A nasza demokratyczna armja zasługuje sobie na tą opiekę, gdyż z chlubą obroniła — krwią swą hojnie za nas szafując — nasz dobytek, nasz przemysł, handel i wszelki dobytek narodowy.

W tym celu, by zrealizować znaczenie naszych żołnierzyków, powstaje z inicjatywy tut. Komendy Garnizonu „Komitet Opieki nad Żołnierzem“, którego zadaniem będzie:

1) kulturalne podniesienie żołnierza i uświadomienie go narodowo i obywatelsko;
2) urządzenie systematycznych wykładów naukowych dla podoficerów i st. szeregowych, którzy muszą obowiązkowo na wykłady te uczęszczać;
3) urządzanie przedstawień teatralnych dla wszystkich szeregowych;
4) Budowa „Domu Żołnierza Polskiego“;
5) dostarczenie przyborów naukowych i szkolnych;
6) urządzanie świetlic, herbaciarni żołnierskich itd.

Cele bardzo wzniosłe — tylko w czyn je należy przeprowadzić. Wiedzmy o tem, że jest to naszym o b o w i ą z k i e m, gdyż na przyszłość już nie same wojsko, ale całe społeczeństwo stanie na froncie wspólnym. Dzisiejsze wynalazki różnolitych broni są tak przeogromne, że nawet drobna część społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z tego, w jaki sposób się przyszła — nie daj Boże tak szybko! — walka narodów odbędzie.

Przez objęcie opieki nad żołnierzem pozna się społeczeństwo bliżej z duszą jego, pokocha go szczerzej i niejednokrotnie uchroni go godziwszą rozrywką od rozpusty, i hulaszczych występów.

Na piątkowem zebraniu organizacyjnem, któremu przewodniczył p. prezes Ostrowski, a referował obszernie p. kpt. Lipiński, wybrano, a raczej dokompletowano Zarząd Komitetu w następującym składzie:

Prezes: płk. Aleksandrowicz, I. zast. płk. szt. gen. Kocmba, II. zast. płk. Dembiński; **I. wiceprezes:** Tadeusz Marchlewski, zast. inż. Czarliński, **II wiceprezes:** płk. Nosowicz, zast. płk. Piłarz. mjr. Rcklowski; **sekretarz:** por. Rogaczewski, zast. kpt. Osiecki, por. Dąbrowski: **skarbnik:** ks. dyr. Pełka, zast. Drouet: **ławnicy:** pp. Kruszonowa i Korwin-Piotrowska, sierż. Malcherczyk, Tarabuła i sierż. Pisza.

Do **Komisji Rewizyjnej:** prezes ppłk. Kruszelnicki, zast. kpt. Zamkowski, kpt. Grabowski, zast. dyr. Augustyński, Doleżych, ogniomistrz Bukowski, wachmistrz Kwiatkowski, plut. Trzebiatowski.

Prezes Ostrowski w gorących słowach podziękował licznym przedstawicielom stowarzyszeń oraz instytucji za przybycie i zainteresowanie się sprawą i poprosił ich już jako członków do czynnego udziału w akcji Komitetu na przyszłość.

Zjazd

Delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego „Stow. Chrz. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce“.

Wydział Wykonawczy Pomorskiego Oddziału Okręgowego Grudziądz (Rynek nr. 15. I.), zwołuje niniejszem Zjazd Delegatów wszystkich kół pomorskich na wtorek, dnia 10 bm. o godz. 10 minut 30 przed południem w hotelu „Złoty Lew“, ul. Trzeciego Maja z następującym porządkiem dziennym:

I. Nabożeństwo w kościele seminaryjnym o godz. 9
II. Początek obrad o godz. 10 minut 30
1. Zagajenie
2. Wybór komisyj: a) weryfikacyjnej, b) matki, c) wnioskowej, b) budżetowej
3. Sprawozdanie zarządu oddziału: a) z czynności Zarządu za okres od ostatniego zjazdu, p. Kalinowski b) rachunkowe, p. Fritz
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej
5. Sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia w Warszawie ref kol. Maciejewski, Warszawa
6. Sprawozdanie komisyj: a) weryfikacyjnej, b) matki, c) wnioskowej, d) budżetowej
7. Uchwały wniosków i rezolucyj (absolutorjum)
8. Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej
9. Program pracy na okres bieżący ref. pos. Kornecki
10. Wnioski i wolne głosy

Zamknięcie Zjazdu

III. O godz. 8-mej Wieczornica w hotelu Warszawskim, ul. Wybickiego.

Wydział Wykonawczy Pom. Oddziału Okręgowego

Benon Fritz   Cezary Kalinowski

Międzynarodowa wystawa lotnictwa.

Praga, 30. 5. (PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi: Międzynarodowa wystawa lotnicza zostanie otwarta jutro o godz. 11 przed południem przez prezydenta republiki. Dzisiaj po południu wylądował na lotnisku koło Pragi angielski samolot, którym przybyli reprezentanci wojskowej i cywilnej floty powietrznej Anglji. mianowicie Thomson, szef lotnictwa cywilnego Brancker i lord admiralicji Hodge. Lot z Londynu trwał przy kięknej pogodzie zkrótką przerwą w Kolonji nad Renem 6 godzin 20 minut. Gości powitali na lotnisku minister robót publicznych, angielski poseł w Pradze Clerk i inni

Przyszłość teatru polskiego w Grudziądzu.

Pod powyższym tytułem przeczytałem kilka dni temu głos członka orkiestry teatralnej, pana Schreyra. z propozycją otwarcia na łamach „Głosu“ ankiety w sprawie reorganizacji teatru polskiego w naszym grodzie. Głos autora w najwyższy czas uderza na alarm o przyszłość teatru, który obecnie przechodzi ciężki kryzys Teatr nasz w ciągu kilku lat na gruncie tutejszym, nie wiadomo dokładnie z czyjej winy, nie potrafił zupełnie dobrze ugruntować trwale swoich fundamentów Przeprowadzone w nim szereg eksperymentów co do jego organizacji nie doprowadziły w nim pożądanych zmian na lepsze. Przedstawienia komedjowe i operetki, czy dramaty zdawałoby się starannie przygotowane o dobrym repertuarze nie miały wśród publiczności trwałego powodzenie. Aktorzy i administracja teatru narzekają na publiczność, a publiczność, zwłaszcza t. zw. melomany „psioczą“ na aktorów i dyrekcję teatru. Kogo tu zatem winić? Wszak i publiczność polska jak może tak teatr popiera, a artyści wydają z siebie co tylko mają najlepszego. Gdzież szukać tego zła, które pracuje nad tem, aby Grudziądz, miasto dziś liczące ponad 50.000 mieszkańców, gród o charakterze czysto polskim nie miało własnej placówki kulturalnej?

Obserwując życie teatralne i uczęszczając na widowiska zauważyłem kolosalne braki w aparacie administracyjnym naszego teatru. Tak zwany bałagan w administracji istnieje od początku kreowania teatru i zakorzenił się w ciągu lat kilku zupełnie. Bilety zniżkowe i t. zw. darmowe dla prasy i nie dla prasy, dla różnych komitetów odbudowy i rozbudowy oraz loże dla władz notabene pustkami zawsze świecące — nawet na premjerach powodując zgoła niepotrzebne niedobory w kasie teatralnej, która chce żyć z subwencji miasta lub rządu.

Rozumiem konieczność stosowania zniżkowych biletów dla robotników, dzieci szkolnych na przedstawienia popularne — nie rozumię jednak zupełnie dlaczego panowie z komitetu, czy przedstawiciele władz, ich żony i rodziny, a więc obywatele materjalnie niezależni, mają korzystać ze specjalnie uprzywilejowanych biletów darmowych.

Jest to jedno źródło, które wzmódz może dochody teatru, a tem samem usunąć częściowo deficyt teatralny.

Przyszłość teatru zależy od wzorowej administracji i należytego poparcia tej placówki przez społeczeństwo i władze. Nie pomogą jednak żadne poparcia i subwencje, jeśli braknie należytej rękojmi, że gospodarka teatru będzie szła bez zarzutu.

Rzucona przez p. Schreyera znakomita myśl połączenia towarzystw śpiewaczych i stworzenia szkoły muzyczno-dramatycznej, która ma dać chór operetkowy i muzykę dla teatru bezpłatnie. Myśl jest zupełnie uchwytna i dobra. Chodzi obecnie tylko o dobrą wolę osób i towarzystw czujących się na siłach i słabiej uzdolnionych do zorganizowania się w grono harmonijne i stworzenia silnych fundamentów pod przyszły gmach szkoły muzyczno-dramatycznej, czy też — jak słuchy chodzą — konserwatorjum muzycznego w Grudziądzu.

W każdym razie projekt p. Schreyera jest możliwy do zrealizowania i rzecz sama wymaga aby wziąść się bezzwłocznie do prac przedwstępnych, zmierzających do zapoczątkowania tej tak niesłychanie ważnej dla kultury muzycznej naszego miasta akcji. Proponując zatem, aby p. Schreyer wziął inicjatywę w swoje ręce zaprosił grono osób sprawą tą się interesujących i stworzył tymczasowy komitet organizacyjny przyszłej szkoły muzyczno-dramatycznej przy teatrze miejskim w Grudziądzu. Komitet po ukonstytuowaniu się wejść musi w ścisłe porozumienie z teatrem, magistratem i organizacjami oraz osobami zajmującemi się muzyką i sztuką śpiewaczą i niech opracują regulamin wzgl. statut szkoły, który przedłoży następnie na zebraniu organizacyjnem szerokich kół społeczeństwa i zaproszonych do współpracy w tym kierunku osób.

Uczniowie i fundusze natychmiast się znajdą, lokali gdzie możnaby tymczasowo poszczególne oddziały tej szkoły pomieścić, mamy również dosyć w Grudziądzu.

Kwestja zatem pomocy teatrowi w chórze i muzyce byłaby rozwiązaną — nie jest jednak tem załatwiony byt teatru polskiego w Grudziądzu, który według najnowszych projektów miejskich ma zostać na przyszły sezon wydzierżawiony.

Co do kwestji dzierżawy teatru należałoby głębiej zastanowić się nadtem, czy eksperyment taki będzie szczęśliwy, gdyż nie sądzimy, że dzierżawca dobry obecnie się znajdzie, a byle komu oddać będący w stadjum organizowania się teatr, to znaczy z góry, pogrzebać jego byt w przyszłości.

Teatr niema własnego gmachu, niema wystarczającej ilości dekoracji i kostjumów zatem wątpić należy, czy znajdzie się solidny przedsiębiorca, który zacznie od nowego i budować zacznie od fundamentów.

Należałoby raczej wziąść przykład z Torunia i poruczyć kierownictwo teatru w ręce solidnego dyrektora z żelazną energją i człowieka czynu. Wtedy wszelkie naleciałości żerujące dziś około teatru pójdą w kąt a artyści będą za swoje gaże musieli pracować nad sobą i teatrem, a nie wałęsać się bezcelowo po kawiarniach i kabaretach z nudów.

Dyrektor Szpakiewicz w Toruniu zaczął od nowego i doprowadził teatr do świetnego rozwoju, nasz teatr zjadł więcej subwencji rządowych i magistrackich i chyli się ku upadkowi — Wina nie przesądzając, leży tu w słabem kierownictwie. Nie winić tu całkiem obecnego dyrektora, p. Lange — który nie mając specjalnych atrybucji — musiał wiązać koniec z końcem, aby teatr nie upadł już dawno, lecz wina leży w tem, że nie dano mu szerszych kompetencji i porywano się na rzeczy zbyt wielkie bez należytego przygotowania. Błędów tych należy unikać w przyszłym sezonie, a wtedy teatr zawsze nie będzie świecił pustkami i kasa zawsze dopisze.

Bronisław Kalwary.

Na marginesie dwoch odezw.

Wczoraj rozdzielano na mieście dwie odezwy: 1) Radzieckiego Klubu Mieszczańskiego, podpisaną przez pp. P. Jakubowskiego, F. Sikorskiego, W. Spornego, J. Wałęsę; 2) Radzieckiego Koła N. P. R., podpisaną przez p. Redera, posła na Sejm.

Obie odezwy domagają się rozwiązania grudziądzkiej Rady Miejskiej, pozostawiając kwestję otwartą, do kogo żądanie to stawiają.

Powody incydentu nie dojścia do obrad posiedzenia radzieckiego z dnia 31 maja omówimy w przyszłych numerach.

Na razie stwierdzamy, że odezwy, jedna jak druga, nie wchodzą rzeczowo w meritum sprawy, lecz są paszkwilami, argumentującemi **osobistemi wycieczkami.** Mianowicie odezwa p. Redera, który wyraźnie podpisuje się jako poseł na Sejm, i mężnie zasłania się nietykalnością poselską, tak, że ścigać go nie można sądownie, zmusza nas do zajęcia kategorycznego stanowiska, pozostawiając panu Rederowi wolność **ścigania nas sądownie.**

Zarzut, że Klub Radziecki Chadecji porozumiewał się z Niemcami, **jest tak nikczemny i pozbawiony wszelkich dowodów,** że operować nim może tylko człowiek pozbawiony wszelkiego poczucia odpowiedzialnści.

Narazie w zamian stawiamy macherom z NPR. pod adresem Klubu Radzieckiego N. P. R. zapytanie:

Ile kosztują fatygi w Warszawie członka N. P. R., należącego do jednego z ciał ustawodawczych, starającego się o obywatelstwo polskie dla Niemca, wydalonego mocą rozporządzenia prezydenta miasta Grudziądza?

Panom Mieszczanom stawiamy na temat Niemców i głoszonego hasła „Swój do swego" zapytanie:

Komu powierzyli prace malarskie w ubikacjach nowo utworzonej drukarni? Czy niema malarzy Polaków i czy powierzeniem tych prac Niemcowi chcą zaokrąglić liczbę swych członków do pół tuzina?

Zastrzegamy sobie dalsze rewelacje z dziedziny gospodarki miejskiej, synekur, forsowania partyjników, tworzenia posad, fabrykowania radców, dziwnych małżeństw politycznych itd. itd.

Nie zostaniemy dłużni żadnej odpowiedzi.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Klotyldy. Wschód słońca 3.44 zachód 8.12. Wschód księżyca 4,47. zachód 8.40.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

*

—** **Teatr Miejski.** Dziś w poniedziałek przedstawienia niema.

We wtorek wiecz. o g. 8 przedstawienie zniżkowe świetnej farsy pt. „ŻONY DURANDA". Koncertowa gra artystów oraz ustawiczne śmiechy i oklaski publiczności przy otwartej scenie, są dowodem, że sztuka ta zasługuje na poparcie. Bony ważne..

W środę wiecz. o godz. 8 jednorazowy występ słynnej polskiej śpewaczki p. Kaweckiej z Warszawy. P. Kaweckiej towarzyszyć będą w koncercie pp. Kruglowski, baryton opery poznańskiej i wileńskiej, oraz p. Piotrowski pianista.. Program składać się będzie z szeregu duetów i posenek z operetek jak „Wesoła Wdówka", „Hrabia Luksemburg" itd. P. Kawecka zaprodukuje się również publiczności naszej „gwizdem", który wszędzie wywołuje ogromny efekt.

Sprzedaż biletów znajduje się w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance.

—** **Do niektórych pp. Kupców i Cechów.** Zarząd Nar. Org. Kobiet zwraca się z następującą uwagą: W niektórych mniejszych i dużych składach portret **Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej** zawieszony jest niedbale, pogięty obok kasy, lub w innych niewłaściwych miejscach nisko, na ścianach składu. Wobec tego nie poszanowania podobizny najwyższego dostojnika Państwa i lekceważenia Jego Osoby, N. O. K. zmuszona jest żądać kategorycznie- aby portret ten, skoro gdzie jest umieszczony, był oprawiony w ramy i wisiał na naczelnem miejscu.

— **WIEC SOCJALISTÓW.** Wczoraj 1 bm. odbył się wiec polskich socjalistów we Florze, na którym przemawiał poseł na Sejm Śledziński. Wiec był agitacyjny na rzecz P. P. S. i trwał od 2—6 godziny. Obecnych było około 600 uczestników, przeważnie socjalistów. Domagającym się głosu N. P. R.-owcom tegoż nie udzielono. Wywody tak mówców, jak przemawiających w dyskusji trzymały się w ramach objektywnych, aczkolwiek partyjnych.

Socjaliści widać nauczyli się od Enpeerowców i przekrzyczeli każdego domagającego się głosu Enpeerowca, którego zresztą argumenty zapożyczane z zbiorowiska programów wszystkich partyj, oczywiście przemawiać nie mogły do uczestników wiecu. Przebieg wiecu był spokojny.

Stwierdzić musimy, że Enpeerowcy wielką ponieśli klęskę i że ich demagogiczna praca dotychczasowa kończy się — sukcesem socjalistów. Co pan Reder siał — żniwują socjaliści.

—** **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla obiet, przypadające na poniedziałek dnia 2 czerwca odbędzie się z powodu Kat. Zjazdu w Tczewie dzień później tj. **we wtorek dnia 3 czerwca,** o godz. 8 w auli gimnazjum matem.-przyr. przy ul. Sienkiewicza. Przemawiać będzie posłanka p. Halina Stęślicka ze Śląska.

Ze względu na ważność przemówienia w chwili obecnej, oraz ze względu na to, że omawiać się będzie kwestje wycieczki do Częstochowy, udział wszystkich członkiń konieczny. Goście mile widziani. — Bibljoteka, wpisywanie nowych członków, odbieranie składek — godzinę przed posiedzeniem

ZARZĄD.

—** **Wobec szerządcych się pogłosek o rzekomej mobilizacji** zasięgnęliśmy informacji u kompetentnych źródeł. Perjodycznie odbywa się zawiadomienie rezerwistów i wysłużonych żołnierzy na wypadek mobilizacji. Tak jak za czasów zaborczych każdy rezerwista otrzymywał swoje zawiadomienie mobilizacyjne (Mobilmachungsbestimmung) tak mniej więcej praktykuje się i obecnie. Rozesłanie tych kartek nic niema wspólnego z wojną lub mobilizacją ale jest rzeczą zupełnie organizacyjną, pokojową, przygotowawczą.

Przegląd koni odbywał się także przed wojną, albowiem wojsko pokrywa swe zapotrzebowanie i musi mieć pogląd o stanie koni postępowych itp.

Jakiebądź pogłoski moblizacyjne pozbawione są wszelkich podstaw i mogą tylko mieć swe źródło w elementach podejrzanych. Polecałoby się przypatrzeć rozszerzającym podobne wieści i w danym razie podejrzanych polecić badawczej opiece policji.

—** **Wycieczka Ekspozytury śledczej P. P. Grudziądz.** Urzędnicy wraz z rodzinami urządzili wczoraj wycieczkę w malownicze okolice Sartowic i to stawionym im bezinteresownie do dyspozycji parowcem „Grudziądz". Parowiec odjechał o 7 rano, wrócił o 9 wieczór. Wycieczką zachwyceni są uczestnicy. Była ona nie tylko pod względem moralnym, ale bardziej jeszcze pod względem zapoznania się z malowniczemi krajobrazami Pomorza, dniem pamiętnym w szarzyźnie pracy mozolnej. Mile wspominać będzie każdy uczestnik tę wycieczkę.

—** **Z kroniki wydarzeń.** W nocy z soboty na niedzielę, policja przytrzymała za opilstwo 4 osoby, za nierząd dwie dziewczyny, za żebractwo 2, podejrzanego o spiegostwo 1.

—** **MAŁY RUDNIK.** W sobotę wybuchł między 5—6 pożar w gospodarstwie pewnego amerykanina. Pastwą płomieni padło całe domostwo. Prócz tego zginęło poszkodowanemu pożarem 1000 dolarów, które przetrzymywał w domu.

—** **RUDNIK. Ostrożnie z kąpielą.** Wczoraj w niedzielę nieostrożny jakiś mężczyzna udał się poza ogrodzenie w jeziorze rudnickiem i utonął. Zauważono jego zniknięcie i dwóch pływaczy zdołało go uratować. Nieprzytomnego ocucono. Przestrzega się nie umiejących pływać, ażeby ściśle przestrzegali obowiązujące przepisy.

Ruch towarzystw.

— **Tow. gimn. Sokół.** Plenarne zebranie Sokoła odbędzie się w środę, 4 czerwca o godz. 8-mej wieczorem w Leśniczówce u p. Szmeltera. Szan. członków tak czynnych jako i nieczynnych obojga płci goraco prosimy by licznie i obowiązkowo na zebranie się stawili. Na porządku obrad sprawy zlotowe. O liczny udział prosi

Czołem! ZARZĄD.

—(rt) **Tow. śpiewu „Lutnia".** Dzisiaj decydujaca lekcja chóru mieszanego o godz. 8 w Gimnazjum. (10473

ZARZĄD.

—(rt) W niedzielę dnia 15 czerwca o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Leśniczówce Parku Leśnego **Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Naturalnego Sposobu Życia.** Porządek dzienny jest następujący:

1) Sprawy Towarzystwa, 2) projekt założenia nowego kompletu parcel, 3) wybory Zarządu, 4) wolne głosy.

Uprasza się o janajliczniejszy udział w zebraniu, przyczem zwracamy zarazem uwagę, iż uchwały bez względu na ilość członków zapadają większością głosów jako ważne i obowiązujące wszyskich członków Towarzystwa. (421

ZARZĄD.

REKLAMA.

—** **„Władczyni Świata"** z ulubioną Mią May., wyświetla od dziś począwszy teatr świetlny „Orzeł". Zbytecznem jest jakiekowiek uwagi zwracać na treść i jakość obrazu, gdyż już tytuł i obsada a przedewszystkiem powodzenie we wszystkich stolicach świata, najwymowniej potwierdzają nadzwyczajność tego dzieła.

—** **Kino „Apollo"** wyświetla od dzisiaj 2 nadzwyczajne sensacje razem w 12 aktach, i to 1) „Kobieta i protkurator", sensacie razem w 12 aktach; jest to pierwszy film, w którym występuje kobieta jako prokurator, 2) „Cienie nocy", amer. dramat detektywny o wysokiem napięciu.

—** **Dyrekcji teatru świetlnego „Olimpja"** powiodło się z wielkim trudem i nadmiernemi kosztami sprowadzić wielkie arcydzieło filmowe pt. „Umarli żyją". Dramat ten o wysokiem napięciu, w którym role główną kreuje urocza „Erika Glessner, słynna z obrazu pt. „Hrabina Paryża" był wyświetlany przez dłuższy czas w jednym z największych kin stolicy i ściągnął tłumy publczności. Kino eleganckie, chłodne i dobrze wentylowane.

Z Pomorza.

—** **KOŚCIERZYNA. (Odczyt o lotnictwie i zebranie Związku O. K. Z.)** Jeżdżąc z ramienia Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa po wszystkich miastach powiatowych województwa pomorskiego w celu wygłoszenia referatu o lotnictwie, zawitał z kolei por. Luziński, instruktor szkoły lotniczej w Toruniu w dniu 27 maja również do Kościerzyny.

Po zagajeniu zebrania w przepełnionej sali Bazaru przez p. starostę Kowalskiego pouczył obecnych w świetnie opracowanym referacie o historji powstawania lotnictwa, o dzisiejszym jego stanie w poszczególnych państwach, podkreślając szczególnie zbrojenia się nadzwyczaj silne pod względem lotniczym ościennych dla nas stanowczo wrogo usposobionych państw Niemiec i Rosji, przeciwstawiając tym zbrojeniom znikomy stan naszego rodzimego lotnictwa.

W dalszych wywodach wskazał mówca na rozwój w poszczególnych państwach techniki w budowie lotniczych aparatów niszczycielskich, mogących na wypadek wojny przy pomocy gazów trujących rozstrzygnąć o losach narodów i państw. Zwrócił szczególnie uwagę że lotnictwo wtedy jedynie będzie mogło służyć celom obronnym przed atakami państw wrogich, o ile znajdzie poparcie i zrozumienie całego społeczeństwa i to nietylko przez dawanie pieniędzy na budowę wojennej floty powietrznej, ale również przez tworzenie rozległej handlowej floty powietrznej oraz przez kształcenie odpowiednio przygotowanych kadr mechaników, inżynierów i pilotów.

Nadzwyczaj rzeczowe przemówienie por. Luzińskiego wzbudziły szczery entuzjazm i żywe zainteresowanie wśród obecnych dla akcji lotniczej. Przypuszczać więc należy, że akcja Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa znajdzie u społeczeństwa kościerskiego całkowite poparcie.

Z kolei przystąpił p. starosta Kowalski do zagajenia drugiego zebrania, a mianowicie zebrania organizacyjnego Związku Obrony Kresów Zachodnich, witając delegata Dyrekcji Związku O. K. Z. w osobie p. Z. Kalksteina z Grudziądza i prosząc go o zapoznanie obecnych z celami i działalnością Związku O. K. Z. Mówca wykazując stałe dążenie Niemców do rozpowszechnienia swej potęgi na wschód a tem samem do wypierania Polaków stojącym im na drodze, coraz więcej od centrum Europy, oraz omawiając rany zadane Polakom po przez tysiąclecie istnienia państwowości polskiej a szczególnie podczas stopięćdziesięcioletniej niewoli wykazał tem samem konieczność istnienia zwartej i uświadomionej masy społecznej z całą energią przeciwstawiającej się „Drang'owi nach Osten" Niemców a tem samem konieczność istnienia Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Następnie przeszedł mówca do omówienia działalności Z. O. K. Z. przypominając nadzwyczaj ważną sprawę likwidacji mienia niemieckiego, wydalenia optantów, otrząsnięcia się Polaków z pod wpływu kultury niemieckiej, opracowanie programu postępowania wobec niemieckiej mniejszości narodowej itp.

Zebrani postanowili jednogłośnie utworzyć w Kościerzynie placówkę Związku O. K. Z. i wybrali do Zarządu Powiatowego jako prezesa p. Biedowicza, jako wiceprezesa p. Rogalę, jako sekretarza p. Lewandowskiego, jako zast. sekr. p. Głazika i jako skarbnika p. Ochotę.

Z życzeniem owocnej pracy na polu polszczenia pow. kościerskiego salwował p. starosta zebranie.

—** **KARTUZY. Bractwo strzeleckie** obchodziło w niedzielę, dnia 26 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru, którego dokonał ks. prob. Krysiński. Po dokonanem poświęceniu nastąpiła w Strzelnicy uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych, których ofiarowano 9. Przemawiali pp. przewodniczący Bractwa Lniski, p. starosta Sędzimir i delegat Bractwa Strzeleckiego z Tczewa. Potem odbyło się próbne strzelanie do tarczy dla gości umundurowanych. Po powrocie do miasta odbyła się w Kaszubskim Dworze wspólna kolacja, podczas której wzniesiono szereg toastów, zastosowanych do uroczystości.

—** **KARTUZY. Nowy burmistrz.** Na sobotniem posiedzeniu Rady Miejskiej obrano burmistrzem miasta naszego asystenta magistratu w Toruniu p. Kubasika.

—** **PUCK. Kaszubi przeciw żydom.** Po przyłączeniu Pomorza do Polski, zostały Kaszuby w czasie letnim zalane wprost wycieczkowcami z innych dzielnic Polski, z czegoby można się cieszyć, gdyby nie to, że wielka część tych letników należała do rasy semickiej. Żywioł ten niechlujny i co gorsza, wyzuty całkowicie z wszelkich cech przyzwoitości i moralności, gorszącem się zachowaniem sprowokował ludność kaszubską do tego stopnia, iż postanowiła żydom wogóle mieszkań nie wynajmować. Chcąc się zaś przekonać o prawdziwości pochodzenia polskiego, żąda się od letników metryki chrztu św. Życzyćby należało- aby pod tym względem sprawę tę przestrzegano, choćby nawet z pewną stratą materjalną. Zdarzyły się bowiem wypadki, iż Polacy, którzy przybyli dla poratowania zdrowia lub w celach naukowych, nie mogli znaleźć pomieszczenia w czasie, gdy żydzi - paskarze rozpierali się na naszem wybrzeżu wprost w bezczelny sposób.

—** **BISKUPIEC. Napad na Polaków.** W niedziele dnia 25 bm. zaraz po głównem nabożeństwie, zebrała się młodzież polska i kilku starszych w prywatnem mieszkaniu kupca p. Bykowskiego w Biskupcu i uczyła się polskiego śpiewu kościelnego. Tłum podbechtanych „Niemców", liczący jakie 300 do 400 głów, obległ dom p. Bykowskiego, krzycząc i odgrażając się drużynę śpiewaczą. Analogicznie do ordynarnych sposobów walki z czasów plebiscytowych prowokatorzy niemieccy użyli kłamstwa celem podburzenia masy nieuświadomionej przeciwko Polakom. Ogłosili kłamliwie, iż z pośród śpiewaków przez okno grożono stojącym na ulicy „Niemcom" rewolwerem. Jakoż niebawem w domu p. Bykowskiego zjawił się policjant, szukając rewolweru. Bezskutecznie gdyż broni nikt przy sobie nie miał a tem samem nie manifestował nią rzekomym wrogich uczuć śpiewaków wobec podburzonego tłumu. W czasie lekcji przybył do p. Bykowskiego syn fabrykanta W. z Biskupca i oświadczył: „Wenn sie (śpiewacy) nicht bald auseinander gehen werden, werde ich sie mit Handgranaten auseinader treiben". Groźna postawa i wyzwiska elementów prowokatorskich wpłynęły deprymująco na sentyment większości naszych śpiewaczek, które się bały opuścić dom p. B. Śmiałków, którzy zaryzykowawszy, puścili się w tłum, obrzucono stekiem wyzwisk a dyrygenta zrzucono z roweru, uszkadzając tylne koło. Spotęgowaniu się hecy tuż przed jej wyładowaniem się zapobiegł policjant, który stanowczo wystąpił w obronie napastowanych. Naigrawaniu się z naszego ludu i teroryzowaniu go nie mógł zapobiedz, gdyż nie miał żadnej pomocy.

—** **MALBORK. Odgrażania się.** „Gaz. Olszt." pisze: W niedzielę dnia 25 maja na dworcu w Malborku słuchano głośną rozmowę kilku nauczycieli „Frontkämpferów" z okolicy Mlecewa pow. Sztumskiego na temat wyborów pana B. do parl. miejskiego w Sztumie. Padły p. i. takie słowa: „Jetzt ist die Zeit gekommen, dass wir alle Polen ausräucern. B. wird einfach runtergeschossen, wass in nächster Zeit sowieso kommen muss" itd.

—** **OLSZTYN. Procs przeciwko ks. prob. Osińskiemu.** Wczoraj przesłuchiwano na sądzie ks. prob. Osińskiego. Rozchodzi się o odezwę wyborczą, w której stwierdzono rzekomo, że my Polacy jesteśmy w Niemczech uciskani. Ks. prob. podczas przesłuchów wskazał na liczne wypadki prześladowań Polaków w Prusach Wschodnich i wyraził swoje zdziwienie, że prokuratorja mu proces wytacza.

— Odbył się tu obchód z okazji rocznicy śmierci straconego przez Francuzów Schlagetera. Cóż się tam działo? Nie potrzebujemy o tem pisać, bo każdy z nas wie, do czego się podobne obchody wyzyskuje. Nienawiść, zemsta, odwet — oto hasła, które propagowano w Olsztynie podczas obchodu Schlagetera.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. W sprawie wierzytelności hipotecznych** 22 bm. odbyło się w sali Ogniska zebranie Związku Właścicieli Hipotek, przy udziale 5000 członków. Zebranie zajęło stanowisko wobec świeżo ogłoszonej ustawy, dotyczącej zobowiązań prywalno-prawnych, uchwalając rezolucję, której część pozytywna brzmi jak następuje:

Żądamy dla ziem zachodnich ustalenia tabeli przeliczania zobowiązań prywatno-prawnych odpowiadającej rzeczywistemu stanowi gospodarczemu według statystyki Ministerstwa b. dzr. pr., ponieważ przerachowanie ogłoszone w ustawie nie zgadza się z rzeczywistością i jest krzywdzące dla wszystkich wierzycieli, podkopując poważnie zasadę prywatnej własności, zagwarantowaną wszystkim obywatelom państwa przez konstytucję polską.

Żądamy poczynienia odpowiednich kroków celem zrewidowania i zmienienia ustaw tych przez Sejm i Senat w drodze ustawodawczej.

—* **INOWROCŁAW. Morderstwo.** W nocy z 23 na 24 na szosie do Orłowa znaleziono sołtysa Orczykowa z Orłowa w stanie bezprzytomnym i przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie w nocy zmarł. Wypadek ten dotychczas nie jest wyjaśniony. Stwierdzono narazie, że zamordowany znajdował się 23 bm. wieczorem od godz. 8 i pół do 10 i pół w lokalu Janowskiego w Orłowie w towarzystwie Marcina Buraka z Inowrocławia i Zioły z Rojewa. Śp. Orczak opuścił lokal na pół godziny przed swemi towarzyszami, którzy go później rzekomo znaleźli w stanie bezprzytomnym na szosie. Burak i Zioło sa osadzeni w areszcie.

— **Napad.** W nocy na niedzielę, między godziną 20 a 21 na drodze Jankowo-Ludziska został napadnięty przejeżdżający rowerem Czekała Wincenty przez nieznanego młodego mężczyznę. Napastnik zadał Czekale kilka ciosów w głowę, odebrał rower i nowe spodnie i udał się z rowerem w stronę Janikowa.

—* **WARSZAWA. Żydzi handlarzami ludzkim towarem.** Niema chyba profesji dość podłej, którejby się nie chwyciło żydostwo, jeżeli przynosi wielkie zyski. Szczególnie słyną żydzi z handlu dzewczętami, które wywożą do domów rozpusty. Świeżo znowu policja warszawska wpadła na ślady szeroko rozgałęzionego handlu ludzkim towarem. Handel ten uprawiał sutener warszawski Powązkier i jego przyjaciel Motko Dyner oraz inni żydzi. Powązker osiadł w tym celu w Argentynie. zaś Dyner miał lokal specjalny przy ul. Żelaznej, gdzie sprowadzał młode dziewczęta, które następnie znikały z Polski. Tajemnicę tych znikań policja warszawska wykryła, aresztując na dworcu Motka Dynera w chwili, gdy gotował się do wyjazdu w towarzystwie 2 młodych dziewcząt, podających się za Augustowską i Nudelman. Dziewczęta miały być wywiezione do Argentyny dla odbiorcy Powązkiera, który rozwinął na terenie Argentyny na szeroką skalę handel ludzkim towarem, dostarczanym z Polski

—* **LUBLIN. Wzorowy magistrat.** Nowa Ziemia Lubelska donosi: Magistrat miasta Lublina, który ze stanowiska swego winien przestrzegać porządku, został pociągnięty do odpowiedzialności, za niedostarczenie swoim dozorcom polewaczek, skutkiem czego nie mogą oni skropić ulic przed zamiataniem.

I dziwić się wtedy, że czystość miasta Lublina mierzy się miarą zasad czystości magistratu?

—* **LWÓW. Niezwykły zamach samobójczy.** Oryginalne samobójstwo popełniła we Lwowie Marja Konopińska, lat 67, która usiłowała się pozbawić życia wbijając do czoła duży gwóźdź młotkiem. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala

Ze sportu.

BIULETYN SPORTOWY PAT.

Paryż, 1. 6. (PAT). Zawody olimpijskie piłki nożnej między Urugwajem a Francją zakończyły się zwycięstwem Urugwaju w stosunku 5:1, między Szwecją a Egiptem zwycięstwem Szwecji w stosunku 5:1.

Paryż, 1. 6. (PAT). Przebieg zawodów olmpijskich piłki nożnej między zwycięzcą Węgier Egiptem a Szwecją, był niezwykle interesującem spotkaniem, które zakończyło się klęską Egiptu. W świetle tego nowego zwycięstwa Szwecji coraz bardziej uwidacznia sie rezultat zawodów Polski ze Szwecją w Sztokholmie (7:1 na korzyść Szwedów). Okazuje się, że drużyna Polski zmierzyła się wtedy prawdopodobnie z przyszłym zwycięzcą olimpjady i z tym, nesłychanie poważnym przeciwnikiem uzyskała jednak honorową bramkę. Zawody Egiptu ze Szwecją miały przebieg następujący: Zaraz na początku gry Szwecja zajmuje całkowicie teren przeciwnika, lecz korner przyznany Szwedom nic daje jeszcze przewagi. Upadek ducha wśród drużyny egipskiej zdaje się kończyć. Rzuca się ona ze zdwojoną siłą do ataku, lecz nie na długo, bowiem Szwedzi uzyskują znów przewagę. Szwed Swensson przebija się pod bramkę Egipcjan, robi gola, lecz sędzia nie uznaje tej bramki. Szwedzi nie zrażeni, prowadzą atak dalej i do przerwy dominują w stosunku 3:0. Po przerwie zrozpaczeni Egipcjanie przechodzą w szalonym ataku na teren Szwecji. Na nic jednak ich wysiłki. Oto Kaufeld podaje Riedelowi piłkę i ten strzela czwartą bramkę dla Szwecji. Atak Egipcjan dosięga znów najwyższego napięcia. Ibrahim strzela piłką lecz trafia w poprzeczkę. Szwedzki zawodnik Ycken przebija się znowu pod bramkę Egipcjan i pomimo zawziętej obrony Ibrahima i Shooi nic nie mogło ustrzedz Egipcjan przed piątą bramką. Szwecja schodzi z boiska jako zwycięzca w stosunku 5:0.

Warszawa, 1. 6. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy warszawską Polonją a budapeszteńskim klubem Zugloi zakończył się zasłużonem zwycięstwem Polonji w stosunku 1:0 (0:0). Bramkę dla Polonji strzelił Bułanow I. Polonja wystąpiła z Grabowskim w bramce oraz Jankiem Lothem w ataku. Polonia nie miała w tych zawodach szczęścia. Osiem pewnych sytuacyj tuż pod bramką przeciwnika nie wykorzystał Janek Loth. Węgrzy zaprezentowali się, jako drużyna doskonale zgrana i dobra technicznie. Wśród graczy wyróżnił się bramkarz Węgrów. z Polonji wyróżnili się Bułanow II-Czyżewski oraz Hamburger

Warszawa, 1 6. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Warszawianką a klubem I. F. C. Katowice zakończyły się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 1:0 (0:0). Bramka strzelona została z rzutu karnego.

Warszawa, 1. 6. (PAT). W dzisiejszych zawodach piłki nożnej między Legją a Varsovią. Legja zwyciężyła w stosunku 2:1.

Kraków- 1. 6. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Wisłą a klubem węgierskim Vivo zakończyły się zwycięstwem Wisły w stosunku 2:0 (0:0). Silna przewaga Wisły.

Poznań, 1 6, (PAT). Dzisiejszy match pomiędzy węgierską drużyną M. T. K. (Budapeszt), a Wartą przyniósł niespodziewana wielką klęskę Warty w stosunku 8:0 (3:0). Sędziował kpt. Baron.

Toruń, 1. 6. (PAT). Wczorajsze zawody piłki nożnej między A-klasową drużyną Berlina Unionem 92, byłym mistrzem Niemiec, a Toruńskim Klubem Sportowym dały wynik 2:1 (2:0) na korzyść Unionu. Po zwycięstwie Unionu nad poznańską Wartą (w stosunku 9:1), zawody te wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Union przedstawił się jako drużyna wysokiej europejskiej klasy, o pięknym, przyziemnym systemie gry, czasami trochę zbyt ostrym. Gości cechuje nadzwyczajny spokój pewność w podawaniu. TKS. do przerwy wykazuje niezdecydowanie, po przerwie jednak odzyskuje inicjatywę i gra staje sę otwartą. Gola dla TKS. strzelił Cieszyński Józef z pięknego podania Gumowskiego. Z gości wyróżniał się szczególnie prawy obrońca Praschke. Stosunek Rogów 4:1 dla Berlińczyków.

Dzisiejsze rewanżowe zawody między Unionem 92 a TKS. dały wynik 4:1 (3:0) dla Unionu. Obie drużyny grają w osłabionym składzie. Gra przez cały czas otwarta i piękna. Po przerwie Niemcy wykazują zmęczenie. TKS. kilkakrotnie atakuje i zdobywa jednego w tym dniu gola przez Cieszyńskiego Leona. Sędziował porucznik Gött

Zadanie gołębiarstwa pocztowego w przyszłości

Dotychczas zastanawiano się ogólnie nad usługami, jakie oddał gołąb pocztowy w roli środka komunikacyjnego, czy też w roli środka łączności, przy zastosowaniu go w różnych okolicznościach operacyjnych.

Kolosalne zastosowanie, jakie miał podczas ostatniej wojny światowej postawiło go w rzędzie ważnych środków łączności. Bo zaiste wielkie były jego usługi, zwłaszcza na froncie zachodnim, gdzie ognie huraganowe niweczyły wszelką łączność drutową. Wtedy uciekano się tylko do środków łączności bezdrutowych, między któremi wybitną rolę odegrał gołąb pocztowy. Reasumując te wszystkie zasługi gołębia pocztowego w ubiegłej wojnie, musimy otworzyć oczy na przyszłość zapytać, czy też wobec ciągłych udoskonaleń środków technicznych, nie staniemy przed tą samą rzeczywistością, jak to miało miejsce w erze największego rozwoju telefonji, telegrafji i radjotelegrafii .

Wiemy doskonale, czego się zresztą spodziewać możemy, że równolegle z udoskonaleniem środków łączności pójdą udoskonalenia innych rodzajów broni.

Już dzisiaj rozpisują się szeroko, że wojna przyszłości będzie wojną powietrza i gazów. Czy my ze swoimi środkami łączności jesteśmy do tej wojni przygotowani? Nie mówiąc już o łączności ziemi z lotnikiem przy pomocy gołębi pocztowych, chciałbym szczególnie nacisk położyć na utrzymanie łączności podczas ataków gazowych. Jest to bardzo ważny moment, o którym nie wolno nam zapomnieć. Oddziały frontowe posiadają — z głównych środków łączności — telefon, sygnalizacje optyczną, ręczną, psy meldunkowe i gołębie pocztowe. Telegraf i radjotelegraf są środki, które używamy dotychczas przy wyższych dowództwach. Z chwilą atakowania pierwszej linji gazami, telefonu użyć nie możemy, ponieważ telefonowanie w masce przeciwgazowej jest dotychczas nie możliwe. Musianoby skonstruować specjalne maski dla telefonistów.. Psów również użyć nie możemy. gdyż gazy ścielą się po ziemi i wnikaja w każdą szczelinę. wobec czego ten środek łączności w tym wypadku odpada.

Pozostaje sygnalizacja optyczna, ręczna i gołąb pocztowy, który ma w tym wypadku bardzo szerokie zastosowanie, a może, powiedziałbym, jedyne.

Gołąb pocztowy jest bardzo odporny na gazy, więc dłuższy czas pozostać może wśród gazów bez większej dla swego organizmu szkody ,a przy tem niosąc meldunki górą, nad ścielącymi się gazami, jest wtedy jedynym pod ręką znajdującym się środkiem, który w bardzo krótkim czasie może przenieść meldunek. Dlatego więc powinniśmy i musimy zwrócić uwagę na ten środek łączności. wobec czekających nas w przyszłości zadań.

Aby osiągnąć ten cel, musimy już dzisiaj stanąć przed temi zagadnieniami. Obecnym środkiem, zdążającym do tego jest organizacja gołębiarstwa pocztowego prywatnego. Armja nie byłaby w stanie zaspokoić w przyszłości zapotrzebowania na ten środek łączności i tutaj musi jej dopomódz całe społeczeństwo. Społeczeństwo powinno dołożyć cegiełki do budowy i utrwalenia gołębnika narodowego, jakiem jest gołębiarstwo pocztowe danego państwa. Dlatego też, aby mieć zapewnioną łączność, przy pomocy tych małych posłańców, szczególnie w wypadkach wyżej przedstawionych, musimy zwartą masą zorganizowanych towarzystw prywatnych stanąć wobec tych zadań, jakie gołębiarstwu pocztowemu przypadną w udziale.

Z Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej.

W SPRAWIE STOSOWANIA LEGALNYCH JEDNOSTEK MIAR W HANDLU SKÓRAMI. W myśl okólnika p. Wojewody Pomorskiego zabrania się (pod kara grzywny w wysokści 150 zł. lub aresztu) używania nielegalnych jednostek miar, w szczególności w handlu skórami. Miara „stopa" jest nielegalna, a kupcy winni zrozumieć, iż z powodu jej stosowania padają częstokroć ofiarą oszustwa gdyż: stopa angielska — 30.48 m^2, stopa pruska — 33.48 m^2, stopa wiedeńska — 31.60 m^2, stopa bawarska — 29. 18 m^2. itd.

Jedynemi jednostkami miary, dozwolonemi do używania w handlu, są jednostki metryczne: 1 metr kwadratowy — 100 decymetrów kwadratowych, 1 decymetr kwadratowy — 100 centymetrów kwadratowych.

W SPRAWIE EKSPORTU DO ANGLJI. Poselstwo Polskie w Londynie (Polish Legation. 47, Portland Place, London W. 1) komunikuje, że firmy polskie, któreby chciały eksportować do Anglji meble koszykowe, kilimy, batiki mogą zgłosić się przez Poselstwo przy podaniu ilości towaru, czasu dostawy i nadesłanu wzorów.

Poselstwo zwraca uwagę na konieczność punktualnego dotrzymania wszystkich warunków umowy, na co specjalnie baczą eksporterzy angielscy.

EKSPORT DO AUSTRALJI. Consulate General of the Republ. of Poland w Sydney N. S. W Australja proponuje kupcom i przemysłowcom nadsyłanie asortymentów wzorów i próbek przy podaniu cen obliczonych w walucie angielskiej, o ile możności cif port australijski.

Popyt mają meble gięte, koszykowe, zabawki, kilimy.

IZBA NASZA UDZIELIŁA w maju bież. roku następujące dyplomy honorowe za długotrwałą pracę w jednem przedsiębiorstwie: Ferdynandowi Habicht i Pawłowi Schlicht (zatrudnionym w firmie Herzfeld i Victorius') Henrykowi Zimmermann, Janowi Łazarskiemu, Emilowi Liedtke, Karolowi Doer (zatrudnionym w Cukrowni Mełno).

GDAŃSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE. Zarząd Targów gdańskich donosi nam, iż ze względu na toczące się układy między Rządem Polskim a Zarządem Targów w sprawie wybudowania wspaniałego pawilonu dla wystawców polskich przełożono termin Targów na czas od 2 do 5 października br. Należy się liczyć z wielkim udziałem w tych Targach przemysłu polskiego. gdyż ze wszystkich stron Polski otrzymuje Zarząd bardzo liczne zgłoszenia. Powodzenie Targów gdańskich ma ogromne znaczenie dla przemysłu i handlu polskiego.

WYSTAWA POLICYJNO - FACHOWA W SOPOTACH. Prezydjum policji Gdańska urządza w lipcu br. międzynarodową wystawę technicznych środków ochronnych przeciw kradzieżom, włamaniom i napadom. Informacji w tym zakresie udzielać będzie Wydział IV K. G. P. P. w Warszawie (ul. Długa nr. 38).

TARGI WIEDEŃSKIE odbędą się w okresie od 7 do 14 września br.

TARGI W BUDAPESZCIE odbędą się w czasie od 30 maja do 10 czerwca br. Celem ułatwienia zwiedzenia Targów, Rząd węgierski wydaje legitymacje targowe, na mocy których otrzymywać się będzie (od 30. 5. do 10. 6. br.) na wszystkich kolejach węgierskich 50 proc. zniżkę.

REKLAMOWANIE WYROBÓW POLSKICH ZA GRANICĄ Izba Przem. Handlowa w Lozannie zawiadomiła Poselstwo Polskie w Bernie, iż chętnię będzie zamieszczała w swem wydawnictwie „Revue Economique de l' Artisan et Commerçant romands" nadsyłane jej przez polskie Izby Przemysłowo - Handlowe zgłoszenia polskich firm o podaży wzgl. popycie z dziedziny polsko - szwajcarskiego handlu, wzamian za przyjmowanie od niej przez odpowiednie wydawnictwa polskich Izb Przem, Handl. identycznych zgłoszeń firm szwajcarskich. Wzajemna informacja tego rodzaju przyczyniłaby się znakomicie do spotęgowania stosunków gospodarczych między Polską a Szwajcarją.

KSIĘGA ADRESOWA ŁOTEWSKA. Według informacji Poselstwa Łotewskiego miała być wydaną w końcu maja br. Łotewska Księga Adresowa.

FIRMA WŁOSKA zgłosiła ofertę na dostawę orzechów kokosowych, laskowych, rodzynków itp. Prosi również o nadesłanie ewentualnego zapotrzebowania na następujące artykuły: wanilję, pieprz, imbier, kakao. kawę. ryż.

W IZBIE NASZEJ SĄ DO PRZEJRZENIA:

1) Komunikat Izby Handlowej w Katowicach.
2) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Brazylji.
3) Wykaz firm eksportujących bawełnę z Brazylji.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie tut. Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 30 maja 1924 r.

Izba Przemysłowo - Handlowa Grudziądzko - Starogardzka.

— **POLSKIE ZAKŁADY WOLNOCŁOWE I TRANZYTOWE W GALACU.** Zawiązało się polskie konsorcjum, które zamierza prowadzić w Galacu składy towarowo - wolne. cłowe i tranzytowe. Konsorcjum to, posiadając nabyte doświadczenie prowadzenia takich składów i stosunki handlowe w Rumunji stara się o koncesję. Utworzenie składów wolnocłowych i tranzytowych ożywi handel z Bałkanami i Wschodem. W skład konsorcjum tego wchodzi kilka poważniejszych firm polskich.

— **POLSKA PLACÓWKA HANDLOWA W ALGIERE.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomione zostało o tworzącej się w Algierze polskiej placówce handlowej. W związku z tym wyjeżdża p. Kazimierz Lewański do Algieru w celu uruchomienia tej instytucji.

— **WYWOZ MAKUCHÓW.** Jak się dowiadujemy, sprawa wywozu makuchów dobiega końca. W tych dniach Min. Rol zwołuje naradę celem ostatecznego zdecydowania kwestji wolności wywozu makuchów, Wobec wolności wywozu nasion oleistych, stanowiących surowiec do wywozu makuchów, także utrzymanie makuchów samych na liście zakazanej nie byłoby racjonalne. I pod tym względem żądania przetwórców nasion oleistych powinny być wysłuchane.

— **PODPISANIE TRAKTATU POLSKO - HOLENDERSKIEGO.** Od dłuższego czasu prowadzone pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego Polski z Holandją zostały zakończone. Podpisanie traktatu nastąpi w piątek dnia 30 bm. o godzinie 17-ej.

— **WYCIECZKI ZAGRANICZNE.** W związku z zdarzającymi się w ostatnich czasach wypadkami zwracania się przez niektóre ministerstwa lub instytucje rządowe do naszych poselstw i konsulatów o wyjednanie ulg kolejowych, wizowych itp. dla różnego rodzaju wycieczek, pragnących jechać za granicę M. S. Zagr. komunikuje, że wszystkie tego rodzaju prośby winne być załatwiane w porozumieniu i za pośrednictwem M. S. Zagr. To bowiem Ministerstwo jedynie może uzgadniać sprawę wycieczek polskich za granicę i przyjazdu wycieczek zagranicznych do Polski. Wycieczki takie pociągają za sobą znaczne wydatki ze Skarbu Państwa. Obecny zaś okres sanacyjny wymaga jaknajwiększych oszczędności.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 2 6.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15—5.16	złp.
Floreny holenderskie	191,75	„
Franki belgijskie	22,70	„
Franki francuskie	26.05	„
Franki szwajcarskie	89.70	„
Funty angielskie	22,12	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15.55	„
Liry włoskie	22,15	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kanadyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 2 6.

Dolar	5.75
Złoty polski	111.3/4
Przekazy na Warszawę	110.3/4

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 31. 5. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	10.50—11.50
Pszenica	19.25—21.25
Jęczmień zwyczajny	—11.50
Jęczmień browarowy	13.25—14.25
Owies	11.10—12.00
Mąka żytnia	17.80—19.80
Mąka pszenna	34.00—36.00
Ospa żytnia	— 8.25
Ospa pszenna	— 8.50
Ziemniaki jadalne	3.00— 3.75
Ziemniaki fabryczne	2.80—
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	
Słoma luźna	1.20— 1.50
Słoma prasowana	2.70— 2.90
Siano luźne	3.00— 3.50
Siano prasowane	5.40— 5.80

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Z powodów technicznych i ze względu na to, iż przeważna część naszych hipotek nie została dotychczas spłacona,

przedłużamy

termin przyjmowania dalszych spłat hipotek na warunkach ulgowych

1,90 zł. za 100 mk. niemieckich hipotek miejskich, a **2,85 zł.** za 100 mk. niemieckich ∴ hipotek wiejskich, zamiast około 18,— zł. według Rozporządzenia waloryzacyjnego ∴

do 15 czerwca br.

Z dniem 1 lipca br. przystąpimy na zasadzie wymienionego Rozporządzenia do ściągania zaległych i bieżących procentów od hipotek, niespłaconych poprzednio w zupełności.

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu

Instytucja prawa publicznego o pupilarnej pewności. [424

Licytacyjna sprzedaż

1 konia odbędzie się w Grudziądzu dnia 30 czerwca 1924 r., o godzinie 10 **przed STAROSTWEM.** [410

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Grudziądzu.

Licytacja upadłościowa.

W czwartek, dnia 5 czerwca r. b., o godz. 5-tej popołudn. licytować będę **w Niewałdzie**, pow. Grudziądz, **w mleczarni** obok stacji kolejowej Niewałd, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką:

1. **3 świnie do bicia, 2 maciory z prosiętami, 2 maciory prośne, 1 kiernoza i 14 warchlaków.**
2. **ca. 873 funtów twarogu.**
3. **ca. 10 ctr. sera różnego gatunku**

Bartosiński, kom. sądowy.

Poszukujemy

podróżujących

za prowizją

i zastępców

dla **„Połysk“ Pasta do obuwia**
„Połysk“ Wosk do podług
„Połysk“ Świece
„Połysk“ Apretura [425

„POŁYSK“ Pierwsza Górnośląska Fabryka
Pasty do obuwia
Fabryka Chemiczna
Tarnowskie Góry, Górny Śląsk.

---

2 uczni

z dobrym charakterem pisma poszukuje [429

„VESTA“
Oddział Pomorski
Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 10

Mieszkania

2-3 pokoi

na wakacje od 20 czerwca do 1 września dla rodziny (4 osób) z utrzymaniem, najchętniej w leśniczówce, poszukuje się. Kąpiel rzeczna pożądana. Zgł. z podaniem warunków uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 353.

Letnisko!!

2 pokoje umeblowane

z kuchnią do wynajęcia zaraz dla intelig. osób.
Wolska, 10467
kolonja Tuszewo 21.

Pokój umebl.

dla 2 panów zaraz do wynajęcia (10475
Nadgórna nr. 13, I lewo

Pokój umebl.

z całem utrzymaniem do wynajęcia [10484
Kościuszki 5, II lewo.

Pokój umebl.

od 15 bm. do wynajęcia. Koszarowa nr. 22, II na prawo. [10478

Skład

z mieszkaniem
do wynajęcia
Kępowa 5. 10486

Kino »Apollo«

Groblowa 2/4. — Telefon 309.

Od **dzisiaj** 2 nadzwyczajne
12 akt. sensacje **12 akt.**

I. **Kobieta-Prokurator**

Sensacyjny proces.

Jednooki dramat w 6 akt, pierwszy film i pierwszy proces, gdzie kobieta — — występuje jako prokurator. — —

II. **Cienie Nocy**

amerykański dramat detektywny o — wysokiem napięciu w 6 aktach — Rzecz dzieje się w San-Francisco owem dziwnem mieście kontrastów bogactwa i luksusu i najokropniejszej nędzy.

Nadzwyczajny ten program powinien **każdy** widzieć!!!!

430)

Restauracja Wojciechowski

ul. Forteczna 12. (10483) ul. Forteczna 12.



Jutro 3. VI. r. b.:
świeże

kiszki z kapustą

O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

LITOGRAF

na prace przeważnie piórkowe (merkantylowe) może się zaraz zgłosić. Posada stała.

F. K. Ziółkowski i Sp., Poznań,
Górna Wilda nr. 122. 423

Poszukuje się od zaraz [385

bufetowego

oraz starszego

ekspedjenta

do składu towarów kolonjalnych, żelaza itp. — Zgłoszenia z odpisem świadectw, załączeniem fotografii oraz podaniem referencji uprasza

Firma Franciszek Szpitter, Łasin (Pomorze).

ŚRUTOWNIK

na kamieniach, nowy, marki „Brünner“, do zapędu manężowego, sprzedam niżej ceny zakupna.

Młocarnię używaną lecz w dobrym stanie do zapędu pasow. i manęż.,

pługi, obsypniki, manęż

sprzedam tanio [10479

Fr. Derdowski, Grudziądz ul. Spichrzowa nr. 26

Miejska Kasa Oszczędności

Grudziądz, Ratusz I (260

przyjmuje depozyta, otwiera rachunki bieżące i udziela pożyczek.

Tylko 8,35 zł.

kosztuje

Księga Adresowa

miasta Grudziądza

Do nabycia w

DRUKARNI POMORSKIEJ T. A.

Sprzedaże

Dobrze utrzymana

kanapa brąz.

tanio na sprzedaż 10463
Kościuszki 36, part. l.

Do sprzedania

porcelana

na 12 osób za 150 złotych Oglądać od 4 po poł. Tuszewska Grobla 18, parter pierw. drzwi. Dzwonek zepsuty.

Ładne, białe, dziecięce

łóżeczko

do sprzedania [10462
Droga Łąkowa 10, II l.

Duży wózek

dziecięcy na sprzedaż Ogrodowa 13, parter.

Duży obraz olejny bez ram (krajobraz), **męskie trzewiki** (shimmy). **wózek sport.** dziecięcy za nader cenę przystępną do oddania. Gdzie? wskaże Głosu Pom. 10482

Dobermany

sześciotygodniowe
do sprzedania
Kościuszki 41, parter.

Nowa

sypialka

biała, **6 krzesełek** dęb. tanio na sprzedaż ul. Kościuszki 9, II p.

Do sprzedania duży

dziecięcy wózek

dobrze utrzym. [10486
Słowackiego 15, II p. pr.

Rower męski

do sprzedania Mickiewicza 26, III ptro na l.

Na sprzedaż

gospodarstwo

26 morgowe

pszennej drenowanej ziemi z pełnem żniwem i budynkami w pow. brodnickim. Cena podług ugody. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10485.

Ładny pies

jamnik (suka) na sprz. 3 Maja 39/40, II prawo.

Kupno

DOM

dochodowy, oile możności z ogrodem (też podmiejski) **kupię.** Of. z podaniem **warunków** uprasza się do Głosu Pomorsk. pod nr. 352.

Szparagi

każdą ilość kupuje
C. Hinz, 3 Maja 11.

Poszukuje się

siatki drucianej

do ogrodzenia płotu. Może być stara. Łask. zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 428.

Dzierżawy

SKŁAD

z mieszkaniem
do wydzierżawienia.
Oferty pod nr. 10474 do „Głosu Pomorskiego.“

Posady

Młody człowiek

lat 20, poszukuje posady biurowej. Posiada 2-letnią praktykę biurową, elektro-mont. 4 lata, najchętniej w zakład elektr. lub elektrowni na prowincji. Oferty do Gł. Pom. pod 10465.

MŁODSZA KUCHARKA

do restauracji
oraz uczciwa

sprzedawaczka

do handlu kolonialnego od 15 czerwca potrzebne na sezon letni. (422

Lexandrowicz,
HEL — Pomorze.

Poszukuje się do szycia

zdolnej

podręcznej

od zaraz. Zgłosz. Plac 23 Stycznia 7, II p. pr.

Chłopca do posyłek

z uczciwego domu poszukuje **JURKOWSKI,** Lipowa nr. 1 (10476

Różne

Zgubiłem portfel

z papierami wojskowymi i wykazem osobistym. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. **Roman Brzycki** Tuszewska Grobla 22, III p.

Zgubione

wojskowe papiery

wykaz osobisty

i inne wartościowe dokumenty na nazwisko Wiktor Zawadzki. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. (10472
Książęca 5, II piętro.

Zebrania

STARE

Bractwo Strzeleckie

Grudziądz, w likw.

W poniedziałek, dnia 2 czerwca, wiecz. o godz. 8, odbędzie się w hotelu

pod „Złotym Lwem“

nadzwyczajne ZEBRANIE

na które się wszystkich członków niniejszem zaprasza.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Wybór jeszcze 1 likwidatora.
2. Sprawozdanie ze stanu majątkowego.
3. Uchwała co do sprzedaży ostanich przedmiotów majątkowych.

Wydział likwidacyjny
w z. (—) Partikel.

ZAWIADOMIENIE.

Poznaj siebie! Kim jesteś! Kim być możesz? Charakter zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz. autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiow. odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu Zł. 3.— Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe itd., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12 — 7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejsz. powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrow. darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. — **Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 6. Telefon 506-03.** [264

Przybłąkał się

WYŻEŁ

na ul. Kalińkowej 17. W przeciągu 3 dni za wynagr. do odebrania. 10468 **Zieliński.**

HA-ES-ES
PASTA DO OBUWIA.



NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI
PASTA TERPENTYNOWA.

WYTWORNIA:
HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW
w POZNANIU.